

Sygn. akt I C 1554/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2020 roku

Sąd Rejonowy w Zgierzu, I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Ewelina Iwanowicz

Protokolant: apl. sąd. Sebastian Kończarek

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2020 roku w Zgierzu na rozprawie

sprawy z powództwa **E. S.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej**  
**z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej  
z siedzibą w W. na rzecz E. S. kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia  
13 maja 2016 roku  
do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. ustala, iż strony ponoszą koszty postępowania na zasadzie stosunkowego rozdzielenia – art. 100 § 1 zd. 1 k.p.c.,  
pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

oraz sprawy z powództwa **B. S.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej**  
**z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej  
z siedzibą w W. na rzecz B. S. kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia  
1 września 2016 roku  
do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. ustala, iż strony ponoszą koszty postępowania na zasadzie stosunkowego rozdzielenia – art. 100 § 1 zd. 1 k.p.c.,  
pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt I C 1554/19

### **UZASADNIENIE**

Pozwem z dnia 17 czerwca 2019 r. E. S. i B. S. wystąpili o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej  
z siedzibą w W. kwot po 20.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia

13 maja 2016 r. na rzecz E. S. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 września 2016 r. na rzecz B. S. tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata Z. S. (1) w wypadku komunikacyjnym z 20 lipca 2014 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu. Powodowie wskazali, iż żądane kwoty uwzględniają już 50 % przyczynienia się Z. S. (1) do powstania szkody. Jednocześnie podnieśli, iż zmniejszenie wysokości zadośćuczynienia z powodu przyczynienia się poszkodowanego do wypadku może pozostawać w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Powodowie wskazali również, iż Sąd orzekający w niniejszej sprawie związany jest ustaleniami, tj. sentencją i motywami wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10 kwietnia 2018 r. w sprawie o sygn. akt II C 1119/17 z powództwa matki Z. K. S. przeciwko (...) S.A.

(pozew – k. 4-12)

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) S.A.

w W. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady i co do wysokości. Pozwany podniósł, iż wypadek został spowodowany przez Z. S. (1), który ponosi wyłączną winę za to zdarzenie. W sytuacji gdyby Sąd nie podzielił tego stanowiska, pozwany podniósł przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w 90 %. Pozwany zakwestionował także wysokość żądanego zadośćuczynienia oraz żądanie zasądzenia odsetek od dnia poprzedzającego dzień wyrokowania.

(odpowiedź na pozew – k. 70-75)

Na ostatnim terminie rozprawy pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska.

(protokół – k. 306v)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 20 lipca 2014 r. o godzinie 21:35 na ul. (...) w Ł. na wysokości posesji nr (...) doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący motocyklem marki S. (...) o nr rej. (...) M. W., jadąc w kierunku centrum miasta Ł., potracił przechodzącego przez jezdnię Z. S. (1). W wyniku odniesionych obrażeń pieszy zmarł na miejscu zdarzenia. Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. w W..

(bezsporne, nadto notatka urzędowa – k. 84 akta szkody płyta CD „ (...)”, poświadczona za zgodność z oryginałem kopia odpisu skróconego aktu zgonu – k. 17)

W chwili wypadku panował zmrok, zbliżała się burza. Miejsce wypadku nie posiadało oświetlenia ulicznego. Pieszy poruszał się z prawej strony jezdni na lewą. W pobliżu nie było oznakowanego przejścia dla pieszych.

(przesłuchanie powoda B. S. – k. 306v w zw. z k. 96 wyjaśnień informacyjnych 00:11:28-00:28:07, zeznania świadka J. S. – k. 96 00:57:52 -01:06:18)

W momencie zdarzenia Z. S. (1) miał 3,12 promila alkoholu we krwi. Przed miejscem zdarzenia nie ujawniono śladów wskazujących na awaryjne hamowanie motocykla.

(bezsporne, nadto kopia sprawozdania z badania materiału biologicznego – k. 170, protokół oględzin miejsca wypadku – k. 84 akta szkody płyta CD „ (...) - (...)”)

W dniu i miejscu zdarzenia obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości do 90 km/h. Widzialność tego, co się dzieje na jezdni, możliwa była tylko poprzez jej oświetlenie światłami pojazdów. Pieszy Z. S. (1) ubrany był w ciemne spodnie

i jasną koszulę. Z uwagi na stan nietrzeźwości, w jakim się znajdował, zarówno jego czas reakcji jak i sprawność motoryczna uległy ograniczeniu. W miejscu zdarzenia obowiązywała dopuszczalna prędkość 90 km/h, przy czym znak drogowy „obszar zabudowany” znajdował się ok. 27,5 m za miejscem potrącenia pieszego. Minimalna prędkość, z jaką poruszał się motocykl, wynosiła 92 km/h. Długość niezbędnej drogi do zatrzymania motocykla wynosiła 83,9 m. Kierujący motocyklem mógł zobaczyć pieszego w światłach swego pojazdu

z odległości nie większej niż zasięg światła mijania, tj. 40 m. Przyczyną wypadku drogowego z dnia 20 lipca 2014 r. było niewłaściwe zachowanie się pieszego. Przekraczał on jezdnię bez upewnienia się, czy nie stanowi to zagrożenia dla ruchu innych użytkowników drogi,

a obserwując sytuację na drodze i widząc nadjeżdżający motocykl winien był ustąpić mu pierwszeństwa przejazdu. Pieszy mógł zobaczyć światła motocykla, nawet jeżeli nie widział samego pojazdu. Z odległości dzielącej obu uczestników wypadku światła te nie były niczym przesłonięte i łatwo zauważalne. Taktyka i technika jazdy kierującego motocyklem nie była prawidłowa. Poruszał się on z prędkością niedostosowaną do panujących warunków. Prędkość była niedostosowana do możliwości obserwowania stanu drogi w świetle własnych reflektorów. Długość pola oświetlonego nie była adekwatna do możliwości podejmowania jakichkolwiek działań obronnych na drodze. Kierujący motocyklem miał możliwość uniknięcia wypadku poprzez jazdę z prędkością mniejszą aniżeli w rzeczywistości rozwijana. Pozwoliłoby to mu na zauważenie przeszkody na jezdni w postaci poruszającego się pieszego i w porę podjęcie działań obronnych, przy czym nie mógł zmienić toru jazdy, gdyż z kierunku przeciwnego nadjeżdżały inne pojazdy. Winien był zatem dostosować prędkość

do możliwości zahamowania w sytuacji dostrzeżenia zagrożenia dzięki reflektorom kierowanego motocykla. Taką prędkość można określić jako bezpieczną, dostosowaną

do warunków, w jakich odbywa się ruch. Zachowanie pieszego było przyczyną wypadku, ale kierujący motocyklem przyczynił się do jego wystąpienia. Obydwaj uczestnicy naruszyli zasady ruchu drogowego.

(kopia pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. S. – k. 284-288, kopia opinii uzupełniającej – k. 256-258)

E. S. i B. S. byli braćmi zmarłego Z. S. (1). W dacie śmierci Z. S. (2) miał 58 lat. Bracia byli od niego starsi. E. i Z. byli kawalerami. Mieszkali razem z matką w rodzinnym domu. Z. S. (1) w domu zajmował się porządkami, gotowaniem, zakupami, dbał o ogródek. E. S. prowadził gospodarstwo rolne, w czym po pracy pomagał mu Z. S. (1). Poza pracą w gospodarstwie nie mieli innych wspólnych zajęć, nie mieli też wspólnych planów na przyszłość. Po śmierci brata powód początkowo sam prowadził gospodarstwo, a następnie zbył je i przeszedł na emeryturę. Rok po śmierci Z. ciężko zachorowała ich matka, którą przy wsparciu siostr opiekował się E.. Jest on osobą schorowaną. Po tragicznym wypadku brata, jak również późniejszej śmierci matki, pozostał

w domu sam. W dacie przedmiotowego zdarzenia B. S. był żonaty, miał swoją rodzinę. Ożenił się i wyprowadził z domu w 1977 r. Mieszkał w sąsiedniej miejscowości. Z. S. (1) był ojcem chrzestnym syna powoda. B. odwiedzał braci i matkę 2-3 razy w tygodniu. Pomagał E. w gospodarstwie rolnym. Gdy B. budował garaż, to obaj bracia mu pomagali. Z. pomagał B. także przy budowie szamba i ogrodu. Święta spędzali wspólnie w domu rodzinnym, w którym mieszkał Z. S. (1). Powodowie mają jeszcze sześć siostr. Pogrzebem zmarłego brata zajęła się jedna z siostr.

(poświadczone za zgodność z oryginałem kopie odpisów aktów stanu cywilnego – k. 17-20, kopia orzeczenia o stopniu niepełnosprawności – k. 59, kopia dokumentacji medycznej

– k. 60-67, przesłuchanie powoda B. S. – k. 306v w zw. z k. 96 wyjaśnień informacyjnych 00:28:07-00:41:23, przesłuchanie powoda E. S. – k. 306 w zw. z k. 96 wyjaśnień informacyjnych 00:41:23-00:54:57, zeznania świadka J. S. – k. 96 01:06:18-01:16:01)

B. S. musiał pogodzić się ze śmiercią brata. Był załamany po śmierci brata w wypadku, jak każdy w takim przypadku, ale nie miał dolegliwości wymagających leczenia, w tym psychiatrycznego, czy pomocy psychologicznej. Nie korzystał też

ze zwolnienia z pracy. Około roku trwało pogodzenie się przez niego ze śmiercią brata. Powód przechowuje zdjęcia brata, odwiedza jego grób, uczestniczy w mszach świętych

w jego intencji, wspomina go z pozostałym rodzeństwem.

(przesłuchanie powoda B. S. – k. 306v w zw. z k. 96 wyjaśnień informacyjnych 00:28:07-00:40:34, zeznania świadka J. S. – k. 96 01:11:04 -01:22:29)

E. S. trochę było szkoda po śmierci brata, ale co mógł poradzić. Wspomina brata, do dziś przeżywa jego śmierć, ale uważa, że już się nic nie poradzi.

Po śmierci brata powód nie korzystał z pomocy psychiatry, psychologa, ani nie zażywał leków. Często odwiedza grób brata i uczestniczy w mszach za jego duszę. Rozmawia o zmarłym bracie z pozostałym rodzeństwem.

(przesłuchanie powoda E. S. – k. 306 w zw. z k. 96 wyjaśnień informacyjnych 00:41:23-00:54:57, zeznania świadka J. S. – k. 96 01:11:04 -01:22:29)

Postanowieniem z dnia 29 stycznia 2015 r. Prokuratura Rejonowa Łódź-Polesie umorzyła śledztwo w sprawie wypadku wobec braku znamion czynu zabronionego.

(bezsporne, nadto kopia postanowienia – k. 224-226)

Pismem z 29 kwietnia 2016 r. E. S. zgłosił do (...) S.A. szkodę i wniósł o zapłatę na jego rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i ból po śmierci osoby najbliższej – brata. Natomiast B. S. w piśmie z 12 sierpnia 2016 r. zażądał od ubezpieczyciela z tego samego tytułu kwoty 100.000 zł.

(bezsporne, nadto kopia pisma z 29 kwietnia 2016 r. – k. 35-39, kopia pisma z 12 sierpnia 2016 r. – k. 40-44)

Decyzją z dnia 12 maja 2016 r. (...) S.A. odmówiło wypłaty zadośćuczynienia za śmierć brata na rzecz E. S., a decyzją z dnia

31 sierpnia 2016 r. na rzecz B. S. wskazując, iż do zaistnienia zdarzenia doprowadził pieszy Z. S. (1).

(bezsporne, nadto kopia pism – k. 49-52)

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2018 r. wydanym w sprawie II C 1119/17 Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Towarzystwa (...) S.A.

w W. na rzecz następców prawnych zmarłej powódki K. S. – matki Z. E. S., B. S., H. J., G. O., M. K., H. T., J. S. i B. K. kwoty po 4.750 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 marca 2016 r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć syna powódki. Apelacja od tego wyroku została oddalona w dniu 22 maja 2019 r.

(bezsporne, nadto kopia wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z uzasadnieniem – k. 261-273, kopia wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z uzasadnieniem – k. 274-283)

24 maja 2019 r. powodowie skierowali do pozwanego przedsądowe wezwania do zapłaty, w których podtrzymali powyższe żądania.

(bezsporne, nadto kopia pisma – k. 53-54)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych dowodów uznanych

za wiarygodne. W niniejszej sprawie, zgodnie z art. 278<sup>1</sup> k.p.c., Sąd dopuścił dowody z opinii biegłych sporządzonych w postępowaniu II C 1119/17 oraz w sprawie 1 Ds. 1163/14

na zlecenie Prokuratury Rejonowej Łódź-Polesie, o co wносиły strony niniejszego postępowania (k. 158). Sąd uznał za najbardziej miarodajną ostatnią ze sporządzonych opinii, tj. biegłego A. S.. Opinia biegłego R. B. (k. 171-223) jak

i opinia biegłego W. W. (k. 227-253, opinia uzupełniająca – k. 255-256) pomijały bowiem kwestię ewentualnego przyczynienia się kierującego pojazdem

do powstania wypadku. Biegły R. B., który wydał opinię na etapie postępowania przygotowawczego, stwierdził jedynie, że zachowanie pieszego stanowiło bezpośrednią przyczynę wypadku (co stwierdził też biegły A. S.), ale, zdaniem Sądu, można wobec tego uznać, że nie jedyną. Biegły R. B. nie odniósł się jednak do kwestii dostosowania prędkości pojazdu do warunków panujących na drodze, choć ustalił, że została przekroczona prędkość dopuszczalna. Zatem uznanie w oparciu o opinię tego biegłego, że nie zachodziły podstawy do postawienia motocyklicie zarzutów w sprawie karnej, nie wyklucza uznania go za osobę odpowiedzialną za wypadek komunikacyjny w rozumieniu prawa cywilnego. Wobec tego opinia wydana na potrzeby postępowania karnego okazała się nieprzydatna dla oceny podstaw odpowiedzialności deliktowej kierującego pojazdem mechanicznym za skutki potrącenia pieszego. Natomiast biegły W. W., który jako pierwszy wydał opinię w procesie z powództwa matki zmarłego i obecnych powodów przeciwko ubezpieczycielowi, stwierdził, iż zachowanie pieszego stanowiło wyłączną przyczynę wypadku. Podkreślić należało, iż najpierw biegły wskazał, że zachowanie pieszego miało decydujący wpływ na zaistnienie wypadku, a zatem nie tylko ono miało znaczenie dla jego zaistnienia, i dodał, że prędkość motocykla mogła mieć wpływ na skutki zdarzenia, choć nie doprecyzował w jaki sposób, to ostatecznie uznał, że zachowanie pieszego należy uznać za wyłączną przyczynę wypadku. W ocenie Sądu, biegły ten w sposób chybiony przyjął, że na tym odcinku i kategorii drogi, biorąc pod uwagę stan nawierzchni

i istniejące pobocza, oraz w panujących wówczas warunkach nocnych prędkość dopuszczalna jest prędkością bezpieczną. W konsekwencji błędnie uznał, iż kierujący motocyklem nie miał możliwości uniknięcia wypadku, nawet gdyby jechał z prędkością mniejszą niż administracyjnie dopuszczalna. Biegły ten pominął zakres widoczności w świetłach mijania pojazdu przejeżdżającego przez nieoświetloną okolicę, w której może się odbywać ruch pieszego. Zdaniem Sądu, kierujący pojazdem powinien to uwzględnić w technice jazdy tak, aby nie dopuścić do sytuacji, gdy zauważa pieszego wchodzącego na jezdnię w miejscu do tego dozwolonym dopiero w momencie, gdy nie jest już w stanie podjąć żadnych skutecznych manewrów obronnych. Sąd miał także na uwadze, iż biegły ten przyjął bardzo szeroki zakres prędkości, z jaką poruszał się motocykl przed zdarzeniem, a mianowicie od 78 do 95 km/h. Natomiast biegły A. S. sprecyzował ustalenia w tym zakresie, które zresztą pokrywały się w tym przedmiocie z ustaleniami biegłego R. B.. Sąd uznał zatem, iż opinia A. S. była najbardziej wyczerpująca, przekonująca, spójna i logiczna. Sąd podzielił wniosek tego biegłego, iż prędkość bezpieczna to prędkość pozwalająca na podjęcie skutecznego manewru obronnego w razie zaistnienia takiej konieczności.

Podkreślić należało, iż w aktach sprawy znajdują się kserokopie powyższych dokumentów, ale Sąd rozpoznający niniejszą sprawę zapoznał się z ich oryginałami, gdy wypożyczono mu akta z innego sądu.

Strona powodowa złożyła dokumentację medyczną E. S., jednakże brak jest jakiegokolwiek dowodu, aby jego stan zdrowia był związany z tragiczną śmiercią jego brata Z. S. (1). Co więcej, powód sam przyznał, że już wcześniej miał problemy ze zdrowiem i nie pogorszyło się ono po śmierci brata.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwa podlegały uwzględnieniu w części.

Warunki odpowiedzialności pozwanego określają w przedmiotowej sprawie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy ubezpieczenia – art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., art. 821 k.c. i art. 822 k.c. oraz regulujące odpowiedzialność cywilną posiadacza i kierowcy z tytułu czynów niedozwolonych - art. 436 § 1 k.c., a nadto ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2214).

Podstawę żądania powodów zasądzenia zadośćuczynienia stanowi art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż wbrew stanowisku strony powodowej Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie był związany wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie II C 1119/17 z dnia 10 kwietnia 2018 r., bowiem dotyczył on roszczeń innej osoby z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią Z. S. (1) w wypadku komunikacyjnym. Nie zmienia tego okoliczność, iż ostatecznie po stronie powodowej występowali m.in. E. S. i B. S. jako następcy prawni zmarłej w toku tego procesu powódki K. S..

Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Sąd podziela

przy tym utrwalony w orzecznictwie pogląd, iż moc wiążąca prawomocnego przejęcia (tzw. prawomocność materialna) dotyczy jedynie wypowiedzi sądu zawartej w sentencji prawomocnego orzeczenia, tj. rozstrzygnięcia (osądzenia) sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2000 r., sygn. akt II CKN 655/98, LEX nr 51062; z 23 maja 2002 r., sygn. akt IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 8 czerwca 2005 r., sygn. akt V CK 702/04, LEX nr 402284; z 21 czerwca 2007 r., sygn. akt IV CSK 63/07, LEX nr 485880; z 15 listopada 2007 r., sygn. akt II CSK 347/07, LEX nr 345525; z 13 marca 2008 roku, sygn. akt III CSK 284/07, LEX nr 380931; z 3 czerwca 2008 r., sygn. akt I PK 301/07, LEX nr 494122; z 4 marca 2009 r., sygn. akt IV CSK 441/08, LEX nr 603182; z 13 stycznia 2011 r., sygn. akt III CSK 94/10, LEX nr 738402; z 15 stycznia 2015 r., sygn. akt IV CSK 181/14, LEX nr 1628952). Wypowiedzi sądu zawarte w uzasadnieniu orzeczenia mogą zaś służyć do wyjaśnienia zakresu mocy wiążącej sentencji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007 r., sygn. akt II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008/1/20; z 20 stycznia 2015 r., sygn. akt V CSK 210/14, LEX nr 1653776). Sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak to przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku (wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2002 r., sygn. akt V CKN 1110/00, LEX nr 74492).

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 stycznia 2015 r. (sygn. akt IV CSK 181/14, LEX nr 1628952) „nie jest właściwa sytuacja, w której analogiczne stany faktyczne zostają odmiennie ocenione przez różne sądy. Nie uzasadnia to jednak poszerzania zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku, natomiast nakłada na sąd rozpoznający sprawę później obowiązek szczególnie wnikliwego i rozważnego osądu, uwzględniającego także argumenty, które prowadziły do odmiennych wniosków oraz wyjaśnienia przyczyn odmiennej oceny. Już sama możliwość związania sądu innym rozstrzygnięciem jest ograniczeniem niezawisłości sędziowskiej i odstępniem od podstawowych zasad obowiązujących w postępowaniu cywilnym - swobodnej oceny dowodów i bezpośredniości.”.

W niniejszej sprawie kwestia odpowiedzialności za wypadek z 20 lipca 2014 r. była zatem przedmiotem ponownych ustaleń i samodzielnej oceny Sądu orzekającego w niniejszej sprawie i nie był on związany rozstrzygnięciem zapadłym przed Sądem Okręgowym w Łodzi w sprawie II C 1119/17. Nie oznacza to zaś, że Sąd musiał ponownie przeprowadzać całość postępowania dowodowego. Na wniosek stron niniejszego procesu wziął bowiem pod uwagę wskazane dowody zgromadzone we wcześniejszym postępowaniu, ale ocenił je jeszcze raz w oparciu o zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), kierując się zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania.

Jak wynika z art. 436 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 435 k.p.c. odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazd mechanicznego ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Przy czym, odpowiedzialność ta jest wyłączona, gdy szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu mechanicznego nie ponosi odpowiedzialności. Jest to więc odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, którą wyłączają enumeratywnie wymienione okoliczności egzoneracyjne.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 lipca 2020 r. (sygn. akt V ACa 105/20, LEX nr 3036524), zgodnie z art. 435 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność kierującego pojazdem mechanicznym za szkodę na osobie jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, co oznacza, że może on uwolnić się od tej odpowiedzialności tylko wówczas, gdy szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zwolnienie się z tej odpowiedzialności nie jest dopuszczalne przez wykazanie braku winy kierującego pojazdem oraz zgodności jego działań z porządkiem prawnym.

Pozwany podniósł, iż wyłączną winę za spowodowanie wypadku ponosi Z. S. (1). Jak wynika z opinii biegłego A. S. przyczyną wypadku drogowego z dnia 20 lipca 2014 r. było niewłaściwe zachowanie się pieszego. Choć przekraczał on jezdnię w miejscu do tego dozwolonym, jednakże bez upewnienia się, czy nie stanowi to zagrożenia dla ruchu innych użytkowników drogi, a obserwując sytuację na drodze i widząc nadjeżdżający motocykl winien był ustąpić mu pierwszeństwa przejazdu. Stosownie zaś do art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 110), przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone, gdy odległość od przejścia przekracza 100 m. Jeżeli jednak skrzyżowanie znajduje się w odległości mniejszej niż 100 m od wyznaczonego przejścia, przechodzenie jest dozwolone również na tym skrzyżowaniu. Jak stanowi art. 13 ust. 3, przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, o którym mowa w ust. 2, jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadłe do osi jezdni. Natomiast Z. S. (1) wszedł po zmierniku z prawej strony pod nadjeżdżający motocykl, choć mógł z daleka zobaczyć światła mijania tego zbliżającego się pojazdu. Pieszy poruszał się przy tym po zmierniku, poza obszarem zabudowanym, ubrany w ciemne spodnie, choć jaśniejszą koszulę, ale bez żadnych elementów odblaskowych. Zgodnie zaś z art. 11 ust. 4a Prawa o ruchu drogowym, pieszy poruszający się po drodze po zmierniku poza obszarem zabudowanym jest obowiązany używać elementów odblaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu, chyba że porusza się po drodze przeznaczonej wyłącznie dla pieszych lub po chodniku. Z. S. (1) znajdował się przy tym w stanie upojenia alkoholowego (ponad 3 ‰ alkoholu we krwi), co również niewątpliwie miało wpływ na jego ocenę sytuacji i szybkość reakcji.

Pieszy nie był jednakże wyłącznie winny wypadku, gdyż zachowanie kierującego motocyklem również nie było prawidłowe. Jak stanowi bowiem art. 19 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Od tak zdefiniowanej prędkości bezpiecznej ustawodawca odróżnił prędkość dopuszczalną (art. 20 ust. 1, ust. 1a, ust. 3 pkt 1 lit. d). Omawiany wypadek zdarzył się ok. 28 m przed znakiem „teren zabudowany” ograniczającą prędkość do 50 km/h. Zatem choć w miejscu wypadku prędkość dopuszczalna wynosiła do 90 km/h, to w okolicznościach niniejszego zdarzenia nie sposób uznać prędkości, z jaką poruszał się motocykl, za bezpieczną, zwłaszcza, że jak wynika z opinii biegłego, motocyklista prędkość tę przekroczył, choć nieznacznie. Nadto, widoczność była wówczas ograniczona z uwagi na brak oświetlenia ulicznego i panujący zmiernik. Jedynym oświetleniem były reflektory pojazdu. Długość niezbędnej drogi do zatrzymania motocykla wynosiła 83,9 m. Kierujący motocyklem mógł natomiast zobaczyć pieszego w światłach swego pojazdu z odległości nie większej niż zasięg światła mijania, tj. 40 m. Skoro zatem, kierujący poruszał się z prędkością, która pozwalała na zatrzymanie na odległość dwukrotnie większą niż widoczna dzięki reflektorom pojazdu, to nie sposób przyjąć, zdaniem Sądu, że dostosował prędkość do panujących na drodze warunków. W ocenie Sądu, kierujący pojazdem nie zachował dostatecznej ostrożności zbliżając się do terenu zabudowanego. Dodać należało, iż nie podjął nawet próby manewru obronnego, gdyż na miejscu zdarzenia nie ujawniono śladów hamowania. Nie próbował również ominąć pieszego.

Podsumowując, w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy pozwany nie udowodnił okoliczności zwalniającej go z odpowiedzialności w postaci wyłącznej winy poszkodowanego.

Powodowie przyznali zaś, iż ich zmarły brat przyczynił się do powstania szkody i to w 50 %. Pozwany, na wypadek nie uwzględnienia zarzutu wyłącznej winy poszkodowanego, wniósł o przyjęcie jego przyczynienia, ale na poziomie 90 %.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Niewątpliwie ze zgromadzonego w prawie materiału dowodowego wynika, iż zachowanie poszkodowanego stanowiło jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody, a jednocześnie przyczynę konkurencyjną zdarzenia powodującego obowiązek odszkodowawczy po stronie ubezpieczyciela kierującego motocyklem. Zdaniem Sądu, ocena stopnia przyczynienia się każdego z uczestników wypadku z 20 lipca 2014 r.

w oparciu o przedstawioną powyżej analizę zachowania każdego z nich, prowadzi do wniosku, że obaj wpłynęli na jego zaistnienie i skutki w równym stopniu. Wobec tego Sąd uznał, iż Z. S. (1) przyczynił się do powstania szkody w 50 %.

Odnosząc się do wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, należy wskazać, iż na rozmiar krzywdy, o której mowa w przepisie art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 12 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACa 95/13, LEX nr 1345553, wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX 279/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 23 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa 714/13, LEX nr 1292856).

Wskazuje się również, iż użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie „odpowiednia suma” zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 kwietnia 2013 r., sygn. akt V ACa 30/13, LEX nr 1313281). Ocena ta powinna przy tym opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 19 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 121/13, LEX nr 1311920).

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd wziął także pod uwagę, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 21 listopada 2007 r., sygn. akt I ACa 617/07, LEX nr 795203, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 7 września 2012 r., sygn. akt I ACa 640/12, LEX nr 1220559).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy wskazać, iż powodowie pozostawali w bliskich relacjach ze Z. S. (1). Mieszkał on z bratem E. S. i matką w domu rodzinnym. Obaj nie mieli swoich rodzin, byli kawalerami. E. mógł liczyć na pomoc brata w pracach polowych. Nadto, Z. zajmował się domem. Bracia wpierali się w opiece nad matką. E. S. jest sobą schorowaną, więc po śmierci brata nie może już liczyć na (...) na starość. Tym bardziej, że dwa lata później zmarła także ich matka, a powód pozostał w domu sam. Z. S. (1) był ojcem chrzestnym dziecka B. S. B., pomimo że od dawna miał własną rodzinę, regularnie odwiedzał rodzinny dom, gdzie mieszkał również Z.. Pomagał w pracy w gospodarstwie i otrzymywał pomoc brata



w pracach w jego domostwie. Powodowie wraz z bratem Z., matką i pozostałym rodzeństwem wspólnie spędzali święta. Powodowie przeżyli śmierć brata. Do dziś go wspominają, chodzą na jego grób, zamawiają w jego intencji msze święte.

Z drugiej strony

od śmierci Z. S. (1) minęło 6 lat. Ból związany ze stratą bliskiego członka rodziny z czasem się zmniejsza. Powodowie przeżywali na swój sposób śmierć brata, jednakże ich stan nie wymagał pomocy psychologicznej, czy psychiatrycznej. Należy mieć również na uwadze, iż B. S. w dacie śmierci Z. S. (1) miał własną rodzinę, wobec czego jego codzienne życie toczyło się poza rodzinnym domem. Natomiast E. S. poza otrzymywaną pomocą w pracy w gospodarstwie rolnym nie miał wspólnych zajęć ze Z. S. (1), nie snuli wspólnych planów.

W niniejszej sprawie relacje pomiędzy powodami a Z. S. (1) nie odbiegały od typowych łączących rodzeństwo, podobnie proces żaloby przebiegł w sposób typowy, niepowikłany.

W tym stanie faktycznym Sąd doszedł do przekonania, że kwota 20.000 zł stanowi odpowiednią kwotę zadośćuczynienia dla każdego z powodów. Biorąc jednak pod uwagę przyczynienie się Z. S. (1) do powstania szkody Sąd zasądził na rzecz E. S. i B. S. po 10.000 złotych. Nie sposób przy tym przyjąć, aby w okolicznościach niniejszej sprawy obniżenie przez Sąd w ramach jego uprawnień ustawowych zadośćuczynienia dla powodów z powodu przyczynienia się ich zmarłego brata do zaistnienia szkody, naruszało zasady współżycia społecznego.

O obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. Decyzją z dnia 12 maja 2016 r. pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia E. S., wobec czego od 13 maja 2016 r. opóźnił się ze spełnieniem świadczenia wobec niego. Natomiast w dniu 31 sierpnia 2016 r. pozwany wydał decyzję odmowną w stosunku do B. S., a zatem od 1 września 2016 r. pozostawał w opóźnieniu co do obowiązku zapłaty zadośćuczynienia na jego rzecz.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd stoi przy tym na stanowisku, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w przepisie art. 817 § 2 k.c. oraz art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych..., niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), nie zaś od dnia wyrokowania. Odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Należy przy tym wskazać, iż możliwość przyznania przez Sąd zadośćuczynienia nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo pewnej swobody ocen sądu przy orzekaniu

o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 listopada 2006 r., sygn. akt V CSK 266/06, LEX nr 276339, z 18 lutego 2010 r., sygn. akt

II CSK 434/09, LEX nr 602683, z 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170 oraz wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie: z 14 listopada 2019 r., sygn. akt I ACa 1283/18, LEX nr 2974687, z 25 czerwca 2019 r., sygn. akt I ACa 633/18, LEX nr 2848108).

Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 § 1 zd. 1 k.p.c., tj. zasady stosunkowego ich rozdzielenia, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie Referendarzowi sądowemu stosownie do przepisu art. 108 zd. 2 k.p.c.